

**Przy grobie Batsányi'ego \***

*(Batsányi sírjánál 80 év múltán)*

Dzięki dobrej Annie,  
jak u nas się mówi  
„dziesiąta woda...”,  
jesteśmy krewniakami.  
Lecz nie tylko z tego powodu  
opłakiwaliśmy Ciebie i wspierali  
powrót Twoich prochów do Tapolcy,  
okrągłe 80 lat temu.  
Garstkę prochów poety, bohatera,  
wygnanego patrioty  
i Gabrieli.  
Mówią że byłeś pięknym mężczyzną,  
jeśli nie kłamią portrety Klingera i Fügera –  
najprzystojniejszym Madziarem  
między poetami.  
Liceum, w mieście Festeticsa,  
gdzie Proplich pokonał Cię  
krótkim wierszykiem,  
dało Ci Juranitsa,  
uczonego, mądrego księdza,  
i co najważniejsze  
kompana z lat młodości.  
Razem zdobywaliście górę  
świętego Michała,  
pustelnika szukając  
na zarośniętym perukowcami pagórku  
starej kapliczki.  
On, po uwolnieniu Cię  
z Kufstein i Spielbergu,  
nie bał się wysyłać listów do Linzu.  
Opłakiwał Gabriellę,  
i płakał nad Tobą,  
kiedy zostałeś sam  
w przez Rzymian założonym Lentii.  
Nawet nie doczekałeś  
bohaterskiej rewolucji....

Stoję tu, przy Twoim grobie.  
Zapalam świecę Tobie i Gabrieli.

W wieczornej ciszy  
wiatr rozwiewa jesienne liście...

\* János Batsányi (1763-1845), największy poeta węgierski Oświecenia, rewolucjonista. Daleki krewny autora.

Tapolca: rodzinne miasto poety

Gabriela: Gabriella Baumberg, żona poety

Lentia: łaciska nazwa Linzu.

Bohaterska rewolucja: 15. marca 1848 r. (Wiosna Ludów)